

# Leszek Piątkowski

---

## Poglądy dekabrystów na kwestię narodową

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 31, 103-122

---

1976

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytut Historii  
Wydziału Humanistycznego UMCS

Leszek PIĄTKOWSKI

### Poglądy dekabrystów na kwestię narodową

Декабристы и народный вопрос

Les idées des décabristes concernant la question nationale

Mimo bogatej literatury przedmiotu oraz bazy źródłowej ruchu dekabrystowskiego brak jest, jak dotąd, szczególnie w historiografii polskiej, syntetycznego opracowania poglądów dekabrystów na sprawę narodową. Historycy polscy podejmowali, co prawda, pewne próby w tym kierunku, ale ograniczali się w zasadzie tylko do omówienia stosunku pierwszych rewolucjonistów rosyjskich do problemu polskiego.<sup>1</sup> Inne problemy, takie jak np. projekty dekabrystów dotyczące rozwiązania kwestii narodowej w samej Rosji, czy stosunek dekabrystów do współczesnych im ruchów narodowowyzwoleńczych traktowano marginesowo, o tyle tylko, o ile łączyło się to ze sprawą polską.

Lepiej przedstawia się sytuacja w historiografii radzieckiej, gdzie doczekano się kilku publikacji omawiających całościowo ideologię dekabrystów, a więc i ich poglądy na kwestię narodową.<sup>2</sup> Nie oznacza to jednak, że dokonano już w tym zakresie wszystkiego.

<sup>1</sup> Mam tu na uwadze następujące publikacje, które wymieniam w porządku chronologicznym: W. Jabłonowski: *Dekabryści i ich stosunek do Polski*, „Przeгляд Historyczny”, 1909, t. IX, s. 185—214 i 299—324; L. Baumgarten: *Dekabryści a Polska*, Warszawa 1952; G. Missalowa: *W sprawie stosunków Towarzystwa Patriotycznego Polskiego z dekabrystami*, „Zeszyty Naukowe UŁ”, Nauki humanistyczno-społeczne, 1958, s. I, z. 11, s. 59—74; J. Włodarczyk: *Kontakty Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami w świetle akt Sądu Sejmowego*, „Sławia Orientalis”, 1959, nr 1, s. 85—116.

<sup>2</sup> Chodzi tu głównie o prace: W. Siemiewskij: *Politiczeskije i obszczestwiennyje idei diekabristow*, Moskwa 1909; G. Gabow: *Obszczestwiennno-politiczes-*

Kwestia narodowa była jednym z tych problemów, któremu dekabryści poświęcali stosunkowo dużo uwagi. Złożyły się na to głównie dwie przyczyny. Po pierwsze, problemu tego nie można było pominąć przy opracowywaniu modelu przyszłej Rosji, gdyż jego rozwiązanie było konieczne ze względu na wielonarodowościowy charakter państwa. Po drugie, kwestia narodowa była wówczas bardzo aktualna w całej Europie. Liczne wojny i powstania narodowyzwoleńcze<sup>3</sup> powodowały częste zmiany granic państwowych i przynależności państwowych poszczególnych narodów. Przedmiotem rozważań niniejszej pracy będą trzy zagadnienia: 1) projekty dekabrystów dotyczące rozwiązania kwestii narodowej w Rosji 2) ich stosunek do ruchów narodowyzwoleńczych w Europie, oraz 3) sprawa stosunku dekabrystów do kwestii polskiej.

Przed omówieniem poszczególnych problemów, chciałbym wyjaśnić, że za dekabrystów uważam działaczy społeczno-politycznych w Rosji na początku XIX w. — członków powstałych w tym okresie, początkowo na pół legalnych, następnie tajnych związków, a więc Związku Ocalenia, Związku Dobra Politycznego, Towarzystwa Południowego, Towarzystwa Północnego oraz Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian.

#### PROJEKTY ROZWIĄZANIA PROBLEMU NARODOWEGO W ROSJI

Krytykując ustrój ówczesnej Rosji, dekabryści zastanawiali się, jaka powinna być ich ojczyzna po dokonaniu planowanego przewrotu oraz w jaki sposób należy rozwiązać w niej problem narodowy. Było kilka koncepcji jego rozwiązania. Najbardziej konkretną a jednocześnie najdokładniej opracowaną przedstawił w „Ruskiej Prawdzie”<sup>4</sup> przywódca Towarzystwa Południowego, Paweł Pestel.

Zgodnie z jego projektem, przyszła Rosja miała być republiką o silnej, scentralizowanej władzy.<sup>5</sup> Opowiadał się w nim za zniesieniem podziału państwa na gubernie, proponując podział na 10 prowincji i 3 obwody: stołeczny, doński i kirgiski.<sup>6</sup> Obwodem stołecznym miała być ta dzielnica,

*kije i filozofskie wzglady diekabristow*, Moskwa—Leningrad 1954; M. Nieczkina: *Dwizenije diekabristow*, Moskwa 1955, t. I—II; S. Wołk: *Istoriczeskije wzglady diekabristow*, Moskwa—Leningrad 1958; P. Olszanski: *Diekabristy i polskoje nacyonalno-oswoboditelnoje dwizenije*, Moskwa 1959.

<sup>3</sup> Można wymienić chociażby wojny napoleońskie, powstania w Neapolu, Piemontie, Hiszpanii, Portugalii, Grecji oraz zwołane w związku z nimi kongresy w Wiedniu, Weronie, Opawie i Lublanie.

<sup>4</sup> Tekst dwu znanych wersji „Ruskiej prawdy” został przytoczony m. in. w: *Wosstaniije diekabristow*, t. VII, Moskwa 1958, s. 113—216. Fragmenty jej zamieścił także H. Bąkowski w publikacji: *Dekabryści*, „Biblioteka Narodowa”, s. II, nr 106, Wrocław—Kraków 1957, s. 95—121.

<sup>5</sup> *Wosstaniije diekabristow*, op. cit., t. VII s. 114.

<sup>6</sup> *Dekabryści*, op. cit., s. 113.

w której znajdowałyby się stolica kraju.<sup>7</sup> Obwód doński wydzielał zaś Pestel ze względu na jego mieszkańców, Kozaków dońskich, stanowiących główny trzon konnicy rosyjskiej. Natomiast obwód kirgiski miał obejmować ziemie Kirgizów należące już do Rosji oraz te, które planował do niej przyłączyć.<sup>8</sup> Zostałyby one zasiedlone Kozakami syberyjskimi i orenburskimi w celu umocnienia tamtejszego odcinka granicznego.

Granice państwa rosyjskiego w ogólnych zarysach przebiegałyby następująco: na północy Ocean Lodowaty; na wschodzie Ocean Spokojny; na południu Chiny, Góry Sajańskie i Altajskie, Turkiestan, Buchara, pustynie leżące między Jeziozem Aralskim a Morzem Kaspijskim, następnie Persja, Turcja, Morze Czarne, Dunaj i Wołoszczyzna; wreszcie na zachodzie: Węgry, Polska, Prusy, Bałtyk, Zatoka Botnicka i Szwecja.<sup>9</sup>

Już z tych ogólnych zarysów wynika, że Pestel widział przyszlą Rosję w zasadzie w jej ówczesnych granicach. Jedyne większe zmiany nastąpiłyby na jej zachodnim odcinku na skutek przewidywanego odłączenia się Polski.

Ponadto, pewne korekty przewidywał on w przebiegu granicy południowej. Twierdził bowiem, że jakkolwiek państwo rosyjskie jest już dostatecznie rozległe i silne i należy zrezygnować z dalszych podbojów, to jednak bezpieczeństwo Rosji wymaga przyłączenia jeszcze do niej Mołdawii, ziem górskich plemion kaukaskich dotąd nie podbitych, ziem Kirgizów-Kajsaków<sup>10</sup> oraz części Mongolii. Potrzebę przyłączenia Mołdawii Pestel uzasadniał tym, iż naród mołdawski stanowił jedno plemię z mieszkańcami podbitej już przez Rosję Besarabii. Przyłączenie Mołdawii wiązałyby więc oba te narody. Natomiast plemiona kaukaskie należało, według niego, podbić dla bezpieczeństwa imperium. Pestel uważał bowiem, że plemiona te były ciągle podburzane przez Turków przeciwko Rosji. Co się tyczy ziem Kirgizów-Kajsaków, to należało je przyłączyć głównie ze względu na liczne bogactwa przyrody. Ich zdobycie miało się przyczynić do rozwoju handlu wewnętrznego Rosji. Wreszcie podbój części Mongolii uzasadniał Pestel potrzebą przyłączenia do państwa rosyjskiego całego dorzecza Amuru począwszy od jeziora Dałaj, co umożliwiłoby zbudowanie silnej floty handlowej i wojennej na Oceanie Spokojnym.<sup>11</sup>

Ludność zamieszkującą terytorium rosyjskie dzielił przywódca Towarzystwa Południowego na trzy grupy: 1) ludność rdzennie rosyjską, 2) plemiona podbite i kolonistów oraz 3) mieszkańców kolonii. Do grupy pierw-

<sup>7</sup> Miała być nią Moskwa lub Niżni Nowogród. *Wosstanie diekabristow* t. VII, s. 129.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 130.

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 125.

<sup>10</sup> Kirgizami-Kajsakami nazywano błędnie mieszkańców Kazachstanu.

<sup>11</sup> *Wosstanie diekabristow*, t. VII, s. 124—125.

szej zaliczał: 1) Rosjan (Wielkorusów), 2) Małorusów zamieszkujących gubernię czernihowską i połtawską, 3) Ukraińców zamieszkujących gubernię czernihowską i kurską, 4) Ruśniaków (Ruseniaków), czyli mieszkańców guberni kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, 5) Białorusinów zamieszkujących gubernię witebską i mohylewską. Do grupy drugiej zostały zaliczone plemiona fińskie, łotewskie, mołdawskie, tatarskie, kaukaskie oraz Kozacy, Żydzi, narody koczownicze i narody syberyjskie. Natomiast grupę trzecią tworzyli mieszkańcy posiadłości rosyjskich w Ameryce Północnej, czyli Alaski.<sup>12</sup>

Widząc aktualną sytuację narodowościową w Rosji oraz zdając sobie sprawę z tego, że wiele narodów podbitych przez nią dążyło nadal do wyzwolenia się, Pestel uważał, że są trzy sposoby rozwiązania tej sytuacji: pozwolić poszczególnym narodom na odłączenie się od imperium rosyjskiego, i utworzyć federację; doprowadzić do zlania się wszystkich narodów w jeden naród rosyjski. Będąc zwolennikiem trzeciego rozwiązania, podzielił on narody na podlegające „zasadzie narodowości” lub „zasadzie dobrego urzędnika”. Zgodnie z tym, przyznawał prawo do niepodległości tylko tym narodowościom wchodzącym w skład imperium, które przed przyłączeniem do niego posiadały własne silne państwo i po otrzymaniu niepodległości potrafiłyby ją zachować. Natomiast narody, które nie posiadały nigdy własnego państwa lub nie były zdolne do samodzielnego istnienia, miały, według Pestela, na zawsze zrezygnować z dążeń niepodległościowych.<sup>13</sup> W ten sposób przyznawał on prawo do niepodległości tylko Polakom, odmawiając go innym narodom.<sup>14</sup>

Stanowisko swoje uzasadniał tym, że Rosja jako wielkie państwo musi dbać o bezpieczeństwo swych granic. Dlatego powinna ona rozważyć każdy przypadek przyznania jakiemuś plemieniu prawa do oderwania się. Jeżeli bowiem pozwoli oderwać się narodowi słabemu, nie będącemu w stanie zachować samodzielności, to tak, jakby dobrowolnie oddawała go na pastwę silniejszemu sąsiadowi. Ponadto, zdaniem Pestela, naród słaby, leżący między silniejszymi sąsiadami, staje się z czasem terenem spornym między nimi i przyczyną niezgody. Dlatego korzystniej byłoby dla niego wejść w skład jednego z tych państw. Państwo silniejsze, przyłączając państwo słabsze, powinno jednak pamiętać, że przyłącza je nie dla ucisku, lecz dla ochrony, i obchodzić się z nim sprawiedliwie.<sup>15</sup>

Uważając, że wszystkie narodowości wchodzące dotąd w skład Rosji

<sup>12</sup> *Ibid.*, s. 138—148.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 122—123.

<sup>14</sup> *Ibid.*, s. 123.

<sup>15</sup> M. Downar-Zapolskij: *Idiealy diekabristow*, Moskwa 1907, s. 383.

za wyjątkiem Polski powinny się stopniowo zlewać w jeden naród rosyjski, Pestel przeanalizował sytuację każdego z nich, i wskazał na środki, jakie należy przedsięwziąć, by to zjednoczenie nastąpiło jak najszybciej.

I tak, odnośnie do plemion nazwanych przez siebie rdzennie rosyjskimi stwierdzał, że wszystkie one tworzyły w przeszłości jedno państwo ruskie, które rozpadło się w okresie rozbicia feudalnego. W późniejszym więc okresie Rosja, przyłączając je od innych państw, odzyskała tylko swoje stare ziemie. Dlatego uważał, że wszystkich mieszkańców guberni witebskiej, mohylewskiej, czernihowskiej, kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, połtańskiej, kurskiej i charkowskiej należy uważać za ludność rdzennie rosyjską i nie nazywać ich inaczej jak Rosjanami.<sup>16</sup>

Następnie Pestel omawiał narodowości zaliczone do grupy drugiej. Przewidywał przyznanie plemionom fińskim namiastki rządu dla sprawowania zarządu lokalnego. Miało to pomóc w ujednoczeniu ustroju Finlandii z ustrojem Rosji. Jednocześnie zalecał wprowadzenie języka rosyjskiego jako urzędowego oraz rosyjskiego modelu szkolnictwa.<sup>17</sup>

W stosunku do plemion łotewskich uważał za konieczne podjęcie niezbędnych kroków w celu zlikwidowania na terytorium przez nie zamieszkałym resztek ustroju feudalnego.<sup>18</sup> Stwierdzał też potrzebę wprowadzenia na tych ziemiach takich samych zasad ustrojowych, jakie obowiązywałyby w nowej Rosji.<sup>19</sup> Postulat ten wysuwał zresztą Pestel w stosunku do każdego narodu.

Podjęcie podobnych kroków zalecał także wobec Mołdawii, która jako terytorium świeżo przyłączone do imperium, miała być poddana ściślejszej rusyfikacji.<sup>20</sup>

Interesował się też ludnością koczowniczą. Chcąc zmusić ją do przejścia na osiadły tryb życia i zajęcia się rolnictwem, proponował wyznaczenie jej najpierw rejonów, w obrębie których mogłaby się wyłącznie poruszać. Do rejonów tych zalecał następnie wysyłać misjonarzy celem szerzenia prawosławia. Postulował też tworzenie na tych terenach skła-

<sup>16</sup> *Wosstanije diekabristow*, t. VII, s. 139.

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 140.

<sup>18</sup> Przeprowadzona w latach 1816—1819 reforma chłopstwa w guberniach estlandzkiej, kurlandzkiej i inflanckiej dawała chłopom estońskim i łotewskim wolność osobistą, ale całą ziemię uznawała za własność pańską. Chłopi pozostali więc nadal w zależności ekonomicznej od ziemian. Mieli oni bowiem do wyboru: wynająć się do pracy u pana, starać się o wydzierżawienie gruntu od niego lub emigrować. Najczęściej dochodziło do zawarcia umowy dzierżawnej. Ponieważ jednak ziemianie zawierali je chętniej na zasadzie odrobku niż wolnego najmu, długo jeszcze istnieć miały relikty dawnych stosunków pańszczyźnianych.

<sup>19</sup> *Wosstanije diekabristow*, t. VII, s. 141.

<sup>20</sup> *Loc. cit.*

dów i magazynów żywności, które stałyby się z czasem centrami ośrodków osiedleńczych.<sup>21</sup>

Osobną uwagę poświęcał Pestel plemionom kaukaskim. Proponował on pozostawić na tych terytoriach tylko plemiona o usposobieniu pokojowym, nadając im rosyjskie prawa. Natomiast plemiona wojownicze miały zostać rozdzielone i przesiedlone w głąb Rosji. Na ich miejsce sprowadzono by Rosjan i Kozaków.<sup>22</sup> Szczególną uwagę poświęcał Kozakom, którym zamierzał przyznać własne urzędy i władze zarówno cywilne, jak i wojskowe.<sup>23</sup>

Chcąc zbliżyć Tatarów do ludności rosyjskiej przewidywał możliwość przesiedlenia ich do wewnętrznych prowincji, z jednoczesnym przyznaniem im wspólnych dla wszystkich Rosjan praw obywatelskich.<sup>24</sup>

Z kolonistów autor „Ruskiej Prawdy” proponował tworzenie gmin wiejskich na takich samych prawach, na jakich byłyby tworzone przyszłe gminy rosyjskie. Mieli otrzymywać czasowe ulgi podatkowe, aby mogli się lepiej zagospodarować. Ponadto otrzymaliby te same prawa polityczne i obywatelskie, jakie mieli chłopcy rosyjscy. Zalecał postępować z nimi tak, aby stopniowo zlewali się z chłopstwem rosyjskim, nie tworząc nowej grupy chłopów. Zwracał szczególną uwagę na wprowadzenie w tych gminach języka rosyjskiego.<sup>25</sup>

Stosunkowo dużo miejsca poświęcał Pestel Żydom, których proponował przesiedlić do Azji Mniejszej, gdzie mogliby oni założyć własne państwo.<sup>26</sup>

Pisząc o koloniach rosyjskich, Pestel miał na myśli terytoria w Ameryce Północnej. Ze względu na ich położenie, przewidywał on możliwość oderwania się ich w przyszłości od imperium. Aby zaś nie oderwały się jako terytoria całkowicie obce Rosji, postulował przyzwyczajanie tamtejszej ludności do osiadłego trybu życia oraz zapoznanie jej z prawosławiem i kulturą rosyjską.<sup>27</sup>

Punktem wyjścia teorii i polityki narodowościowej tego ideologa była teza o konieczności zachowania scentralizowanego i silnego państwa oraz zapewnienie mu bezpieczeństwa granic. Wszystkie tendencje odśrodkowe miały być unicestwione. Nie bez znaczenia był też sposób pojmowania przez niego narodu jako wszystkich ludzi należących do tego samego państwa i tworzących społeczeństwo obywatelskie, mające za cel swego ist-

<sup>21</sup> *Ibid.*, s. 143.

<sup>22</sup> *Ibid.*, s. 144.

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 145.

<sup>24</sup> *Ibid.*, s. 144.

<sup>25</sup> *Ibid.*, s. 142.

<sup>26</sup> *Ibid.*, s. 146—148.

<sup>27</sup> *Ibid.*, s. 140.

nienia możliwy dobrobyt wszystkich i każdego.<sup>28</sup> Wynika z tego, że kryterium wyodrębnienia narodu jako pewnej wspólnoty nosiło charakter państwowo-prawny. Przynależność do państwa określała przynależność do narodu, a rząd i tak pojęty naród tworzyły państwo.

Inny projekt rozwiązania kwestii narodowej w Rosji przedstawił przywódca Towarzystwa Północnego, Nikita Murawjow. Był on jednak bardziej powierzchowny i mniej jasny. W działalności tego Towarzystwa nie spotykamy się zresztą prawie w ogóle z teoretycznymi chociażby rozważaniami na ten temat. Z całokształtu opublikowanych materiałów można jednak wnioskować, że termin „naród” rozumieli oni podobnie jak Pestel. Wiadomo natomiast, że traktowali wszystkie narody i terytoria przyłączone do Rosji jako zdobycz, z której zrezygnować nie można. Nawet Polsce nie wszyscy chcieli przyznać prawa do niepodległości.<sup>29</sup>

Takie stanowisko poszczególnych członków organizacji nie pozostało bez wpływu na treść „konstytucji”.<sup>30</sup> Przewidywała ona przyszłą Rosję jako federację o ustroju monarchii konstytucyjnej. Dzieliłaby się na 13 państw i 2 obwody. Państwa te, to: botnickie, wołchowskie, bałtyckie, zachodnie, dniewrowskie, czarnomorskie, kaukaskie, ukraińskie, zawołańskie, kamskie, niżowskie, obijskie i leńskie.<sup>31</sup> W odróżnieniu od Pestela Murawjow wydzielał tylko 2 obwody: moskiewski<sup>32</sup> i doński.<sup>33</sup>

Z przedstawionego podziału wynika, że kryterium jego było adminis-

<sup>28</sup> *Dekabryści, op. cit.*, s. 97.

<sup>29</sup> Sergiusz Trubecki zeznawał np. że oficjalnie wyrażał zgodę na oderwanie się od Rosji określonych prowincji polskich, ale faktycznie nie życzył sobie tego, gdyż uważał, że to oddaliłoby Rosję od Europy, co byłoby szkodliwe dla postępu oświaty w Rosji. — *Zeznania dekabrystów w śledztwie w sprawie stosunków z Polakami*, oprac. H. Batowski, „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego”, 1955, nr 1—2, s. 341.

<sup>30</sup> Tekst „konstytucji” będącej dokumentem programowym Towarzystwa Północnego opublikował m. in. M. Downar-Zapolskij: *Miemuary diekabristow*, Moskwa 1906, s. 96, i n.; N. M. Drużynin: *Diekabrist N. Murawjow*, Moskwa 1933, s. 303 i n. Jest on też przytoczony w *Izbrannyh socyjalno-politiceskich i filozofskich proizwiedienijach diekabristow*, Moskwa 1951, t. I, s. 295—329. W języku polskim tekst „konstytucji” opublikował H. Batowski w wymienianym już wydawnictwie *Dekabryści*, s. 49—75.

<sup>31</sup> W pierwszej wersji swego programu Murawjow przewidywał podział Rosji na 14 państw i 2 obwody. Nie wydzielał też Finlandii jako odrębnej jednostki. Uczynił to natomiast w drugiej redakcji, wyodrębniając państwo botnickie ze stolicą w Helsinkach (Helsingfors) — W. Semiewskij: *Wopros o priobrazowanii gosudarstwiennogo stroja Rossii w XVIII w. i pierwoj czetwierti XIX w.*, „Byłoje”, 1906, nr 2, s. 80.

<sup>32</sup> Podobnie jak Pestel, N. Murawjow nie był zdecydowany co do wyboru miasta na przyszłą stolicę kraju. Konkurentem Moskwy był tu również Niżni Nowogród — *ibid.*, s. 80.

<sup>33</sup> *Dekabryści, op. cit.*, s. 59.



tracyjno-gospodarcze a nie narodowe. Stąd niektóre narody, jak np. ukraiński, znalazły się w kilku państwach. Można też wnioskować, że autor nie przewidywał większych zmian terytorialnych państwa rosyjskiego z wyjątkiem części zachodniej, gdzie rzuca się w oczy brak ziem polskich. Świadczy to o tym, że Murawjow zgodził się przyznać Polsce prawo do niepodległości, odmawiając go innym narodom. Stanowisko takie wynikało z faktu, że on również uważał, iż narody słabe nie mogą istnieć samodzielnie.<sup>34</sup>

Z analizy podanego podziału wynika też, że przywódca Towarzystwa Północnego, podobnie jak Pestel, spośród wielu narodów imperium wyróżniał Kozaków dońskich, wyodrębniając ich w oddzielny obwód.

O położeniu poszczególnych narodów w przyszłej Rosji można wnioskować na podstawie analizy ustroju wewnętrznego przedstawionego w „konstytucji”. Otóż Murawjow dzielił ogół mieszkańców na Rosjan i obywateli. Za pierwszych uznawał wszystkich rdzennych mieszkańców Rosji oraz dzieci cudzoziemców, które urodziły się w tym kraju i tu doszły do pełnoletności, jeśli wyraziły chęć pozostania w nim. Natomiast za obywatela był uznawany ten spośród Rosjan, kto otrzymał prawa obywatelskie, takie jak: prawo udziału w rządzie, prawo piastowania urzędów i prawo wyborcze. Musiał też mieć stałe miejsce zamieszkania. Ten ostatni warunek eliminował z grona obywateli ludność koczowniczą. Cudzoziemiec mógł ubiegać się o prawa obywatelskie, jeśli przynajmniej od 7 lat mieszkał w Rosji oraz posiadał majątek nieruchomy wartości 500 rubli w złocie. Musiał też wyrzec się pod przysięgą tego rządu, pod którego władzą dotąd się znajdował.

Każde z państw miało posiadać własne organy władzy ustawodawczej i wykonawczej. Władzę ustawodawczą reprezentowałyby Zgromadzenie Ustawodawcze, zaś wykonawczą naczelnik państwa. Do kompetencji pierwszego z nich należałoby kierowanie administracją państwa, dokonywanie nowego podziału jego terytorium oraz nakładanie podatków i organizowanie wyborów. Naczelnik państwa miał być wybierany przez Wiecej Ludowy z listy kandydatów przedstawionej przez Zgromadzenie Ustawodawcze. Ostateczne zatwierdzenie dokonanego wyboru należałoby do cara. Kandydować na to stanowisko mógł obywatel, który ukończył 30-ty rok życia i posiadał przynajmniej od 9 lat obywatelstwo rosyjskie. Do obowiązków naczelnika należałoby zatwierdzanie uchwał Zgromadzenia Ustawodawczego. Posiadałby też prawo inicjatywy ustawodawczej oraz prawo mianowania prokuratora państwa, sędziów oraz innych ważniejszych urzędników.

Każde państwo byłoby też reprezentowane we władzach centralnych;

<sup>34</sup> *Ibid.*, s. 50.

miałyby one swych przedstawicieli w obu izbach Wiecu Ludowego, a więc w Izbie Przedstawicieli Ludowych i Dumie Najwyższej. Do pierwszej z nich wybierano by 1 delegata spośród 50 tysięcy mężczyzn, natomiast do drugiej każde państwo wysyłałoby 3 obywateli, okręg moskiewski 2, zaś okręg doński — 1 obywatela.<sup>35</sup>

Z przytoczonego projektu wynika, że poszczególne narody posiadałyby więc w ramach państw wydzielonych przez Murawjowa nawet dość znaczną autonomię. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę fakt, że państwa te były w zasadzie wielonarodowościowe oraz że niektóre narody zostały rozdzielone, to trudno przypuszczać, aby interesy każdego narodu były odpowiednio reprezentowane przez poszczególne władze państwowe. Ponadto, wprowadzając cenzus majątkowy, Murawjow eliminował znaczną część społeczeństwa z aktywnego udziału w życiu politycznym.

Rozwiązaniu problemu narodowego w Rosji stosunkowo niewiele miejsca poświęcali członkowie trzeciej organizacji dekabrystowskiej — Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian.<sup>36</sup> Wśród materiałów dotyczących tej organizacji brak jest takich, które świadczyłyby, że jej członkowie zastanawiali się nad przyszłym losem Białorusina, Ukraińca czy Tatara w imperium rosyjskim. Mówili jedynie o Rosjanach i Polakach, co może świadczyć o tym, że uważali wszystkie inne narody wchodzące dotąd w skład państwa rosyjskiego za pozostające w nim nadal. Przypuszczenie takie jest o tyle prawdopodobne, że w dokumentach Stowarzyszenia brak jest wzmianek o jakichkolwiek stratach terytorialnych imperium, a tylko wtedy można byłoby zakładać, że będą one spowodowane oderwaniem się jakiegoś narodu.

„Słowianie” poświęcali natomiast wiele uwagi przyszłości wszystkich Słowian. Wychodząc z założenia, że w przeszłości stanowili oni jedno wspólne plemię, które uległo rozbiciu tylko na skutek ich własnej nieświadomości, uważali za możliwe odbudowanie tej jedności. Dlatego za godło swe obrali ośmiokąt i cztery kotwice.<sup>37</sup> Ośmiokąt symbolizował federację ośmiu plemion słowiańskich, tzn. Rosjan, Polaków, Węgrów, Czechów, Morawian, Chorwatów, Dalmatyńczyków i Serbów<sup>38</sup>, natomiast

<sup>35</sup> *Ibid.*, s. 50—52 i 62—70.

<sup>36</sup> Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian powstało na przełomie 1823/1924 roku. Jego czołowymi przedstawicielami byli Piotr i Andrzej Borysowowie oraz Polak Julian Lubliński, którzy też opracowali program zatytułowany „Zasady zjednoczonych Słowian”, zwany też „katechizmem” lub „prawidłami”. Tekst programu został m. in. opublikowany w *Izbrannyh...*, t. III, s. 71—72; Baumgarten: *Dekabryści a Polska*, op. cit., s. 108 i n.

<sup>37</sup> *Wosstanie diekabristow*, t. V, Moskwa—Leningrad 1926, s. 278.

<sup>38</sup> L. Bazyłow: *Idea federacji słowiańskiej w programie Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian*, „Z polskich studiów slawistycznych”, s. III, Historia, 1968, s. 145—146.

kotwice oznaczały cztery porty u wybrzeży czterech mórz: Czarnego, Adriatyckiego, Bałtyckiego i Białego.<sup>39</sup>

Każde państwo wchodzące w skład federacji miało posiadać szeroką autonomię oraz demokratyczne rządy. Zamierzano ponadto ustalić dokładnie ich granice oraz utworzyć Kongres, którego zadaniem byłoby kierowanie sprawami Związku, względnie przeprowadzenie w razie potrzeby zmian w ogólnych ustawach zasadniczych.<sup>40</sup>

Z powyższego wynika, że niektórzy dekabryści dostrzegali ważność problemu narodowego w Rosji oraz potrzebę jego rozwiązania w przypadku, gdyby planowany przewrót stał się faktem. Niestety, proponowane przez nich zmiany nie były jeszcze tymi, które by rzeczywiście spełniły to zadanie. Były to jednak dopiero pierwsze próby, których wartość polegała głównie na zwróceniu uwagi społeczeństwa rosyjskiego na ten problem. I chociażby dlatego należy ocenić je pozytywnie.

#### STOSUNEK DEKABRYSTÓW DO KWESTII POLSKIEJ

Wyjątkowo trudny i skomplikowany problem stanowiła dla dekabrystów sprawa polska, bowiem przez cały czas w obu Towarzystwach zwalczały się różne stanowiska w tej kwestii. Dużą rolę odegrał tu stosunek Aleksandra I do Polaków. Utworzenie Królestwa Polskiego, nadanie mu konstytucji, której Rosjanie nie mogli się doprosić dla siebie oraz obiecYWanie przyłączenia do Królestwa ziem litewskich spowodowało, że Rosjanie poczuli się dotknięci tym faworyzowaniem Polaków, będących przecież narodem podbitym. Ich duma narodowa nie pozwalała uznać się za naród gorszy.<sup>41</sup>

To z kolei spowodowało wzrost nastrojów antypolskich w społeczeństwie rosyjskim oraz w powstających wówczas pierwszych związkach takich, jak Zakon Rycerzy Rosyjskich, Związek Ocalenia czy Związek

<sup>39</sup> *Ibid.*, s. 145.

<sup>40</sup> *Zapiski diekabrysta I. I. Horbaczowskiego*, Moskwa 1926, s. 17—19.

<sup>41</sup> Tak np. Mikołaj Turgieniew pisał, że większość Rosjan przyjęła przyznanie Królestwu Polskiemu konstytucji, jako ich obrazę. — B a t o w s k i: *Wstęp do Dekabrystów*, *op. cit.*, s. LXX. Inny dekabrysta Aleksander Poggio zeznawał, że: „Przez przyłączenie Polski do Rosji została nareszcie położona tama odwiecznej niezgodzie pomiędzy tymi dwoma mocarstwami. Ale zmarły monarcha obdarowuje ją (Polskę — przyp. L. P.) konstytucją i na to właśnie spoglądaliśmy nie bez zazdrości. W mowie Aleksandra I wygłoszonej w Warszawie... były słowa obrażające ducha narodowego Rosjan” — D o w n a r - Z a p o l s k i j: *Miemuary diekabrystów*, *op. cit.*, s. 191. Dymitr Zawaliszyn pisał w swoim pamiętniku, że obdarowanie konstytucją Polski, poczytywanej za nieprzejednanego wroga Rosji, Polski zwyciężonej i zawojowanej, gdy konstytucji nie otrzymała sama zwyciężczyni Rosja, wniosło w koło członków tajnych organizacji iskrę nieufności do rządu. J a b ł o n o w s k i: *Dekabryści i ich stosunek do Polski*, *op. cit.*, s. 302.

Dobra Publicznego. Członkowie tych organizacji, wchodząc później w skład Towarzystwa Południowego czy Północnego, nie zawsze wyzbyli się tych uprzedzeń, a że jednocześnie część działaczy, jak Pestel czy Michał Bestużew-Riumin, zajęła postawę zbliżoną do propolskiej, stąd dyskusje w sprawie polskiej były zawsze ożywione i burzliwe. Nie doprowadziły one jednak do opracowania wspólnego stanowiska. Szczególnie duże rozbieżności istniały co do przyszłych granic polskich. Dlatego też, rozpatrując stosunek dekabrystów do sprawy polskiej, należy rozróżnić ich stosunek do problemu niepodległości Polski i stosunek tych osób do jej przyszłych granic. O ile w pierwszej kwestii łatwiej dochodziło do kompromisu i większość dekabrystów nie podważała prawa Polski do niepodległości, o tyle projekty jakichkolwiek większych ustępstw terytorialnych na rzecz przyszłej Polski przeważnie były zdecydowanie odrzucane.<sup>42</sup>

Trzeba jednak zaznaczyć, że rozbieżności te występowały głównie wśród członków Towarzystwa Północnego, gdy natomiast członkowie Towarzystwa Południowego zgadzali się w zasadzie z poglądem Pestela.

Opowiadając się na ogół za niepodległością Polski, dekabryści krytykowali rozbiory, wskazując, że były one pierwszym dokonaniem przez Rosję na Polsce przestępstwem, które w swych skutkach pociągnęło dalsze. Tak np. Michał Fonwizin w napisanych w 1823 r. notatkach, zatytułowanych *Ostatni rozbiór Polski*, pisał:

„W tym samym czasie gdy na zachodzie zajmowano się przeciwdziałaniem rewolucji francuskiej [...] trzy północne państwa upatrzyły dogodną okazję do likwidacji bytu politycznego Polski, państwa wyróżniającego się w historii narodów swoim charakterem i stanowiącego ważne ogniwo w systemie równowagi politycznej Europy. Zadowolone z podziału swego łupu zbliżyły się do siebie dzięki tej grabieży i zjednoczyły potem w jeden ścisły związek, głośny obecnie pod nazwą Ligi Świętej. Co za bluźnierstwo, cała Europa przejęta zgrozą, od czasu pokoju westfalskiego nie było podobnego przykładu naruszenia, zniszczenia przemocą manifestu, ustroju prawnego i istnienia całego państwa, które podzielono na trzy części, samowolnie, tak jak się dzieli łup według wyciągniętego losu... Jakby nie było pamiętne dla mnie będą słowa umieszczone w jednej z odezw Napoleona z 1805 r. „nie ja rozpocząłem zabory i rozbiory, lecz Fryderyk i Katarzyna”.<sup>43</sup>

Negatywnie ocenił rozbiory również Michał Łunin, najlepiej bodajże zorientowany w sprawach polskich, jako że przez pewien czas przebywał w Warszawie jako adiutant w ks. Konstantego. Uważał on jednak, że Polacy niesłusznie zrzucają całą winę za nie na Rosję. Zdaniem Łunina,

<sup>42</sup> „Zagadnienie oddzielenia polskich guberni od Rosji było zupełnie odrębne od zagadnienia nadania Polsce konstytucji i wywoływało odmienne zainteresowanie z punktu widzenia przyszłego imperium” — pisał później Turgieniew — *Dekabryści*, op. cit., s. 67.

<sup>43</sup> *Izbrannyje socyjalno-politiceskije i filosojskije proizwiedienija diekabristow*, t. I, Moskwa 1951, s. 375—376.

za rozbiory winę ponoszą w tej samej mierze co Rosja także Austria i Prusy. Twierdził, że projekt pierwszego rozbioru powstał w Wiedniu a drugiego w Berlinie. Ponadto Austria zagarnęła dwa razy więcej terytorium niż Rosja i Prusy.<sup>44</sup> Również Aleksander Poggio krytykował rozbiory Polski, nazywając je rozbojem.<sup>45</sup>

Potępiając rozbiory dekabryści przyznawali Polsce prawo do niepodległego bytu. Jednak kwestia ta została dostatecznie wyjaśniona tylko przez Pestela. Natomiast Nikita Murawjow, początkowo w ogóle przeciwny przyznaniu tego prawa narodowi polskiemu, ostatecznie przyznał je, ale nie określił warunków, na jakich miało to nastąpić.

Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian również poprzestało tylko na wymienieniu Polski jako jednego z członków federacji, a wymieniając ją obok Rosji, dało do zrozumienia, że będą to dwa oddzielne państwa.

Opowiadając się za prawem Polski do niepodległości, Pestel uzasadniał swoje stanowisko tym, że posiadała ona w przeszłości całkowitą niepodległość polityczną i stanowiła wielkie samodzielne państwo. Uważał też, że „przystoi i odpowiada wielkoduszności sławnego i silnego narodu rosyjskiego ofiarować niepodległość upadłemu narodowi, w chwili gdy Rosja i dla siebie stwarza nowe życie”.<sup>46</sup>

Uzależniał jednak przyznanie Polsce wolności od kilku warunków, które musiałaby ona spełnić.<sup>47</sup> Domagał się mianowicie, aby:

1) władza najwyższa w przyszłej Polsce zbudowana była na tych samych warunkach, na jakich będzie ona zbudowana w nowej Rosji, a więc aby państwo polskie było republiką demokratyczną;

2) mianowanie i wybory urzędników na wszystkie stanowiska rządowe odbywały się również na tych samych zasadach co w Rosji;

3) wszelka arystokracja opierająca się na majątkach ziemskich i bogactwie, czy też na przywilejach i prawach dziedzicznych, była zniesiona i aby naród polski tworzył jedną tylko warstwę;

4) między Polską a Rosją został zawarty ścisły związek i sojusz, zarówno na czas pokoju, jak i wojny, w wypadku wojny wojsko polskie miało być przyłączone do wojska rosyjskiego.<sup>48</sup>

Restauracja państwa polskiego miała następować drogą stopniowego

<sup>44</sup> *Ibid.*, t. III, s. 177—178.

<sup>45</sup> A. Poggio: *Zapiski diekabrysty*, Moskwa—Leningrad 1930, s. 83.

<sup>46</sup> N. Lebiediew: *Pestel — ideolog i rukowoditel diekabristow*, Moskwa 1972, s. 154—155.

<sup>47</sup> Warunki te były podane przez Pestela w „Ruskiej Prawdzie”. Powtarzał je też podczas rozmów prowadzonych z delegatami Towarzystwa Patriotycznego Polskiego.

<sup>48</sup> *Wosstanije diekabristow*, t. VII, s. 123.

przekazywania przez nowy rząd rosyjski guberni przeznaczonych do odejścia od imperium.

Granica między obydwoma państwami miała przebiegać począwszy od Połagi, prostą linią do Dyneburga, stąd Dźwiną do Połocka, następnie rzeką Uszacz do Berezyny. Od Berezyny biegłaby wzdłuż rzeki do Prypeci, następnie błotami prypeckimi w kierunku Ostroga i Gór Karpackich.<sup>49</sup> Wynika z tego, że Pestel przeznaczał przyszłej Polsce Królestwo Polskie, całą gubernię grodzieńską, cały obwód białostocki oraz części gub. wileńskiej, mińskiej i wołyńskiej. Ponadto, jak wynika z zeznań Anastazego Grodeckiego<sup>50</sup>, miał on obiecywać Polakom pomoc w odebraniu ziem zaboru austriackiego i pruskiego.<sup>51</sup>

Podając propozycję przebiegu granicy polsko-rosyjskiej Pestel zastrzegł się, że jest to tylko jego propozycja, zaś ostatecznym jej wytyczeniem zajmie się przyszły rząd rosyjski. Zastrzeżenia te wynikały też z faktu, że, jak już zaznaczono, nie wszyscy dekabryści godzili się na jakiegokolwiek ustępstwa terytorialne na rzecz Polski. Tak np. Nikita Murawjow zeznawał, że w czasie spotkania z Wasylem Dawydowem<sup>52</sup> i Pestelem, członkowie Towarzystwa Północnego przekonywali ich, iż nie powinni iść na żadne ustępstwa terytorialne na rzecz Polaków, gdyż nie jest to zgodne z duchem i dumą narodu rosyjskiego, który przyzwyczał się od dwu stuleci zyskiwać a nie oddawać terytoria.<sup>53</sup> Inni dekabryści mieli mówić: „Cóż to są zabrane Polsce gubernie — oto Biała Ruś, Czarna Ruś, Litwa hołdownicza, wreszcie Kijów, Wołyń, Podole — kolebka ruskiego narodu wydarta naszym przodkom przez Litwinów i Polaków. My chcemy wolności i niepodległości Polski, ale niechże ona do wydartej sobie naszej ziemi nie rości żadnego prawa”.<sup>54</sup>

Nawet uważany za jednego z najradykalniejszych członków Towarzystwa Północnego Konrad Rylejew, dowiedziawszy się, że Pestel chce oddać Polakom część Litwy, Podola i Wołynia ostro zaprotestował przeciwko temu, twierdząc, że żaden związek nie ma prawa zawierać podobnych układów i że tego rodzaju sprawy mogą być rozstrzygane tylko przez

<sup>49</sup> *Ibid.*, t. VII, s. 125.

<sup>50</sup> Anastazy Grodecki był jednym z delegatów Towarzystwa Patriotycznego do rozmów z dekabrystami.

<sup>51</sup> L. Miedwiedskaja: *Južnoje obszczestwo diekabristow i Polskoje Patriotyczeskoe obszczestwo*, „Oczerki iz istorii dwiżenija diekabristow”, Moskwa 1954, s. 303.

<sup>52</sup> Wasyl Dawydow był jednym z czołowych działaczy Towarzystwa Południowego.

<sup>53</sup> *Zeznania dekabrystów w śledztwie...*, s. 317—318.

<sup>54</sup> Cyt. za Maurycym Mochnackim — *O ruchach społecznych w Polsce poprzedzających powstanie listopadowe* [w:] *Pamiętniki dekabrystów*, oprac. W. Zawadzki, t. III, Warszawa 1960, s. 348.

Wielki Sobór, mając na myśli parlament przewidziany w „konstytucji” Murawjowa.<sup>55</sup> Stwierdzał też, że rząd rosyjski popełnia błąd, nazywając wspomniane prowincje polskimi lub świeżo odłączonymi od Polski, gdyż nie są to wcale polskie ziemie. Zdaniem Rylejewa, właściwe granice Polski zaczynają się tam, gdzie kończą się narzecza małosyjskie i ruskie. Tam, gdzie większość ludu mówi wspomnianymi narzeczeniami i wyznaje religie grecko-prawosławną lub unicką, tam jest Ruś.<sup>56</sup>

W odpowiedzi na te zarzuty Pestel stwierdzał, że nie było jeszcze na świecie Wszzechrosji, gdy ziemie te należały do Polski i Litwy i że Polska posiadała je na zasadzie unii z Litwą. Unia zaś taka była, według niego, najświętszym aktem politycznym, do którego wszystkie ludy europejskie dążą i dążyć powinny. Uważał więc, że zaprzeczać Polsce praw, które nabyła tym sposobem, jest to narażać Rosjan na wzgardę całego świata i czynić ich współnikami haniebnego czynu, którego dopuścili się Katarzyna i jej współpracownicy.

Nie oznacza to bynajmniej, by zgadzał się on ze wszystkimi żądaniami terytorialnymi wysuwanymi przez Polaków. Świadczy o tym jego odpowiedź udzielona jesienią 1823 r. Piotrowi Łagowskiemu<sup>57</sup>, który oświadczył, że Polacy chcieliby mieć Ukrainę Zadnieprzańską oraz pozostałe ziemie zabrane podczas rozbiorów. Otrzymał wówczas odpowiedź, że Polacy chcą za dużo, gdyż ludy zamieszkujące niektóre z tych ziem zdążyły się już przeistoczyć w Rosjan.<sup>58</sup> Zeznając zaś przed komisją śledczą twierdził, że zawsze tłumaczył Polakom, iż Małorosja, czyli Ukraina, na zawsze pozostanie związana z Rosją i żadna siła jej nie oderwie. Zeznawał też, że nigdy nie obiecywał Polakom guberni wołyńskiej, podolskiej, witebskiej i mohylewskiej; uważając, że powinny one pozostać przy Rosji.<sup>59</sup>

Kwestia polska sprawiała więc dekabrystom wiele trudności, które praktycznie nie zawsze potrafili oni rozwiązać.

#### STOSUNEK DEKABRYSTÓW DO RUCHÓW NARODOWOWYZWOLEŃCZYCH

Dekabryści byli baczными obserwatorami wydarzeń rozgrywających się w Europie i żywo na nie reagowali. Główną uwagę skupiał na sobie oczywiście Napoleon, którego dekabryści krytykowali za politykę wobec innych narodów. Jednocześnie poświęcali wiele słów uznania narodom, które, jak np. hiszpański, nie uległy się jego sławy i wystąpiły w obronie

<sup>55</sup> H. B a t o w s k i: *Mickiewicz a Słowianie do r. 1830*, Lwów 1936, s. 130—131.

<sup>56</sup> *Dekabryści*, s. 343.

<sup>57</sup> Piotr Łagowski był jednym z delegatów Towarzystwa Patriotycznego Polskiego na rozmowy z dekabrystami.

<sup>58</sup> *Pamiętniki dekabrystów...*, t. III, s. 205.

<sup>59</sup> *Zeznania dekabrystów...*, s. 336—339.

swjej niepodległości. Nie mogli natomiast zrozumieć postawy narodu niemieckiego, który popadł w skrajny pesymizm i niewiarę w możliwość przeciwstawienia się najeźdźcy, a jeśli nawet myślał o powstaniu, to — jak pisał Mikołaj Turgieniew — nie dlatego, żeby wierzył w jego powodzenie, lecz by spełnić obowiązek wobec ojczyzny.<sup>60</sup>

Kłeska Napoleona wywołała wśród dekabrystów przekonanie, że w Europie zapanuje prawdziwa wolność. Wierzono bowiem, że władcy dotrzymają obietnic dawanych narodom w czasie walk z Francuzami. Dlatego postanowienia kongresu wiedeńskiego oraz najbliższy po nim okres wywołały wielkie rozczarowania i przekonanie, że były to tylko obietnice, które nigdy nie zostaną spełnione. Omawiając przyczyny rewolucji lat dwudziestych dekabrysta Piotr Kachowski pisał w swoich notatkach, że „[...] narody szybko ujrzały, jak bardzo zostały oszukane. Monarchowie myśleli tylko o utrzymaniu nieograniczonej władzy, o podtrzymaniu chwiejących się tronów swoich, o zgaszeniu ostatniej iskry wolności i oświecenia”.<sup>61</sup>

Z zadowoleniem i entuzjazmem przyjęli więc dekabryści wybuch powstań narodowowyzwoleńczych na początku lat dwudziestych. Oznaczały one bowiem, ich zdaniem, że narody nie zrezygnowały ze swego prawa do wolności i, co najważniejsze, uświadomiły sobie że ona się im należy. Wspomniany już Kachowski pisał: „[...] narody zażądały tego, co im obiecano i co im się należy”.<sup>62</sup>

Szczególną sympatią cieszyła się wśród dekabrystów rewolucja hiszpańska. Na przykładzie tego narodu udowodniano, że naród można pokonać, lecz on sam nigdy nie uzna się za zwyciężony.<sup>63</sup> „Sława ci, sławna armio hiszpańska — pisał Turgieniew — [...] drugi raz Hiszpania pokazuje, co znaczy duch narodowy i miłość ojczyzny”.<sup>64</sup>

Oburzenie wywołały wśród dekabrystów postanowienia kongresu w Weronie. Będąc przeciwnikami wszelkiej ingerencji w wewnętrzne sprawy innego narodu, potępiali kongres za to, że uznał naród hiszpański za buntowników, a kortezy utworzone przez rewolucję za nielegalne. Protestowali też przeciwko niedopuszczeniu do udziału w obradach delegacji greckiej oraz nieomawianiu problemu bałkańskiego. Potępiano decyzję kongresu w Lublanie, zalecając Austrii stłumienie rewolucji neapolitańskiej, a Francji rozprawienie się z rewolucyjną Hiszpanią. W artykule *Kongres*

<sup>60</sup> N. Turgieniew: *Rossija i russkije*, Moskwa 1915, s. 4.

<sup>61</sup> P. Szczegolew: *P. Kachowski*, „Byłoje”, 1906, s. 147.

<sup>62</sup> Cyt. za W. Nieczkina: *A. S. Gribojedow i diekabristy*, Moskwa 1947, s. 226.

<sup>63</sup> Turgieniew: *op. cit.*, s. 7.

<sup>64</sup> Cyt. za E. Tarle: *Wojennaja riewolucyjna na zapadie Jewropy i diekabristy*, [w:] *Soczinienija*, Moskwa 1938, t. IV, s. 18.



w Weronie Fonwizin pisał, że przecież walka Greków ma ten sam charakter co w przyszłości walka Rusi z Tatarami, Szwedów z Duńczykami, czy Hiszpanów z Maurami. Dlaczegoż więc — pytał — przyjmując bez sprzeciwu wyzwalenie się tych narodów Europa nie pozwala wyzwolić się narodowi greckiemu, lecz uznaje go za buntownika. „W ten sposób — pisał — prawo narodowe straciło swą godność i siłę [...]. Nie ma obecnie w Europie stałego systemu, który by określał i zabezpieczał pozycję jakiegoś narodu. Nikt nie wie dzisiaj, co się stanie z nim jutro”.<sup>65</sup> Ten sam dekabrysta stwierdzał, że każda narodowość w Europie, oprócz Rosji i Turcji posiada jakiś oficjalny ustrój, ustalony na podstawie powszechnej zgody, i jemu należy być posłusznym. Stąd też, w Saksonii powinno się być posłusznym władzom saskim, a nie pruskim; w Neapolu neapolitańskim, a nie austriackiemu zarządowi wojskowemu; w Hiszpanii hiszpańskim kortexom a nie postanowieniom kongresu w Weronie”.<sup>66</sup>

Pierwszych rewolucjonistów rosyjskich absorbował mocno również problem grecki, a ściślej mówiąc bałkański. To zainteresowanie wywodziło się z przekonania o szczególnej roli Rosji na Bałkanach, jako obrończyni i opiekunki wszystkich narodów prawosławnych. Wybuch powstania greckiego został więc powitany z radością, gdyż spodziewano się, że Rosja udzieli powstańcom pomocy. Rzeczywistość okazała się jednakże inna, ponieważ car nie zdecydował się wystąpić przeciwko Turcji. Taka postawa cara spotkała się z ostrym sprzeciwem dekabrystów. Określili oni politykę rządu carskiego jako zdradę interesów narodu rosyjskiego. Zarzucano mu, że wbrew woli narodu pozostawił Greków na pastwę losu.<sup>67</sup> Twierdzono, że Grecy przestali cieszyć się uznaniem rządu carskiego już od czasów Katarzyny II, kiedy to między nimi stanął dwór niemiecki.<sup>68</sup> Szacunek do powstania greckiego wyrażał m. in. Łunin, pisząc, że porzuceni przez całą Europę Grecy wystąpili przeciwko niewolnictwu niezgodnemu z prawami bożymi i ludzkimi.<sup>69</sup> Zaś Rylejew w odzie *Na śmierć Byrona* pisał o „świętej walce za wolność Greka”.<sup>70</sup>

Wiele miejsca bałkańskiej kwestii poświęcił Pestel. Problem ten był mu szczególnie bliski z racji zajmowanego stanowiska służbowego. Był on bowiem od 1813 r. adiutantem głównodowodzącego rozmieszczonej wzdłuż południowej granicy 2 armii, gen. Wittgensteina. W momencie wybuchu powstania nie piastował on już, co prawda, tej funkcji, ale nadal

<sup>65</sup> *Dekabryści*, s. 82—83.

<sup>66</sup> *Ibid.*, s. 83.

<sup>67</sup> Downar - Zapolski j: *Idieaty...*, s. 103.

<sup>68</sup> *Ibid.*, s. 104.

<sup>69</sup> *Wzгляд na tajnoje obszczestwo w Rossii*, „Polarnaja Zwiezda”, 1859, nr 5, s. 233.

<sup>70</sup> *Wosstanie diekabristow*, t. IV, s. 6.

pozostawał w sztabie jako ekspert od spraw bałkańskich. Ponadto, w okresie od końca kwietnia do lipca 1822 r. trzykrotnie przebywał na granicy tureckiej w Besarabii, w sprawach dotyczących powstania greckiego.<sup>71</sup> W czasie tych podróży zebrał dokładne informacje o najważniejszych problemach powstania. Raporty pisane przez niego świadczyły o jego przychylności do Greków, mimo że starał się zachować wobec swoich przełożonych stanowisko bezstronnego i obiektywnego obserwatora, piszącemu tylko to, co zobaczył i usłyszał. Przy każdej jednak okazji sugerował, że interwencja Rosji byłaby korzystna dla niej samej. Przedstawił też własny projekt rozwiązania problemu bałkańskiego zatytułowany *Królestwo Greckie*. Projekt zawierał propozycję utworzenia jednego państwa bałkańskiego właśnie pod nazwą Królestwo Greckie. Miała to być federacja narodów bałkańskich, w skład której weszłyby:

- Wołoszczyzna, Bułgaria i Serbia w ich dotychczasowych granicach, być może z niewielkimi odchyleniami na linii między Serbią a Bułgarią;
- Rumunia, która miała powstać z terytorium tureckiej Rumelii;
- Bośnia, obejmująca Bośnię, Chorwację i część Hercegowiny;
- Albania, oparta na terytorium paszalicu skutariańskiego;
- Tesalia, obejmująca paszalik janiński, Tesalię i część Macedonii;
- Morea, mająca zawierać w swoich granicach właściwą Moreę, Itakę, Kefalonię i Kretę;
- Liwadia<sup>72</sup> w dotychczasowych granicach;
- Macedonia — również w granicach, w jakich była pod panowaniem tureckim.<sup>73</sup>

Zgodnie z tytułem projektu, ustroj państwa miał być monarchiczny, mimo że — jak pisał sam Pestel — Grecy chcieli republiki federacyjnej na wzór Stanów Zjednoczonych. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że projekt ten miał zatwierdzić car oraz że niepodległość otrzymaliby Grecy w wyniku zwycięstwa carskiej Rosji nad Turcją. Dlatego prawdopodobnie wolał pisać o formie monarchii, o wiele miłszej carowi niż republika.

Wbrew drugiej części tytułu, nie należy przypuszczać, aby Grecy odgrywali w tym państwie rolę dominującą. Z analizy składu narodowościowego poszczególnych prowincji wynika, że naród ten stanowiłby większość tylko w Morei i Liwadii. W pozostałych zaś byłby w znacznej mniejszości, trudno więc przypuszczać, że uprzywilejowane jego stanowisko nie wywoła sprzeciwu innych narodów wchodzących w skład federacji. Dlatego można się zgodzić z poglądem, że nazwy te użył Pestel raczej ze

<sup>71</sup> B. Syrojeczkowski: *Bałkańskaja problema w političeskich planach diekabristow* [w:] *Oczerki iz istorii dwiżenija diekabristow*, s. 244.

<sup>72</sup> Kraina, której nazwa pochodzi od miasta Lewadia, leżącego w środkowej Grecji (w Beocji).

<sup>73</sup> B. Syrojeczkowski: *op. cit.*, s. 224.

względu na pozycję, jaką Grecy odgrywali w toczącej się walce, oraz na tradycję byłego imperium grecko-bizantyjskiego.<sup>74</sup> Za koncepcją tą przemawiałby również fakt wyraźnego stwierdzenia przy omawianiu stosunków narodowościowych w federacji, że nie widzi w niej narodu, który mógłby odgrywać taką rolę, jaką naród rosyjski odgrywa w imperium rosyjskim. Nie dostrzegał też ekonomicznej, politycznej i kulturalnej bazy dla ściślejszej jedności tych narodów. Jedność widział tylko w ustanowieniu między nimi prawdziwie przyjacielskich stosunków. Tylko wtedy, jego zdaniem, przy pomocy Rosji, państwo to mogłoby zachować niezależność.

Opracowując ten projekt Pestel miał też na uwadze interes Rosji. Brak było więc w składzie federacji Mołdawii, którą planował wcielić do Rosji. Ponadto uważał, że rząd rosyjski pozostając w dobrych stosunkach z federacją, zapewni sobie kontrolę cieśnin. Nie bez znaczenia był też fakt osłabienia roli Turcji w przypadku powstania takiej federacji i jednocześnie okrażenia Austrii od wschodu i południa przez sojuszników Rosji.

Z powyższego wynika, że stanowisko dekabrystów właśnie w stosunku do ruchów narodowyzwoleńczych było najbardziej radykalne i trafne. Szczególnie postępowe były głoszone przez nich hasła o prawie każdego narodu do wolności oraz o nieingerowaniu obcych państw w wewnętrzne sprawy innego narodu.

Dekabryści byli gorącymi zwolennikami wolności, którą uważali za największy ideał ludzkości.<sup>75</sup> Byli jednocześnie zakochani we własnej ojczyźnie i to do tego stopnia, że często znajdujemy w ich wypowiedziach nawet ślady nacjonalizmu.<sup>76</sup> Te elementy spowodowały, że nie zawsze w sposób prawidłowy zapatrywali się oni na problem narodowy, szczególnie jeśli chodzi o jego rozwiązanie w samej Rosji. Miało to też swoje źródło w błędnym pojmowaniu narodu oraz w nieprzywiązywaniu większej uwagi do spraw współczesnego im, narodowego, religijnego i prawnego rozbitcia narodów wchodzących w skład imperium rosyjskiego. Nawet Pestel, pisząc o Ukraińcach, Wielkorusach i Białorusinach twierdził, że żadnej istotnej różnicy nie ma między nimi.<sup>77</sup>

Miłość do ojczyzny oraz zbytnia troska o bezpieczeństwo jej granic nie pozwoliła też im zająć prawidłowej postawy wobec sprawy polskiej.

<sup>74</sup> *Ibid.*, s. 229—230.

<sup>75</sup> Piotr Kachowski pisał, że człowiek rodzi się dla wolności. Póki będzie istnieć ludzkość, będzie ona dążyć do swobody. Narody, które poczuły smak swobody, będą do niej dążyć. — Cyt. za P. Szczegolew: *P. Kachowski*, „Byłoje”, 1906, s. 147.

<sup>76</sup> Tak np. N. Murawjow pisał: „Wszystkie narody europejskie zdobyły prawa i wolności. Bardziej niż wszystkie inne, naród rosyjski zasługuje na jedno i drugie” — *Dekabryści*, s. 50.

<sup>77</sup> Downar-Zapolski: *Idieały diekabristow*, s. 386.

Oceniając ich, nie należy jednak zapominać, że działali 150 lat temu, a więc nie można oceniać ich kategoriami współczesnymi. Dlatego można zgodzić się ze stanowiskiem L. Bazyłowa, że „właśnie zrozumienie problematyki narodowej nie należało w tym czasie do rzeczy praktycznie możliwych”.<sup>78</sup>

#### РЕЗЮМЕ

Политическая ситуация Европы в двадцатилетие XIX века, а также многонациональный характер русского государства привели к тому, что декабристы много внимания посвятили народному вопросу. Особенно широко был разработан способ решения этой проблемы в будущем, в новой России. Несмотря на некоторые различия, преобладало мнение, что все народы, входящие до сих пор в состав русской империи, за исключением Польши, должны остаться в ее пределах. Получили бы они тогда более широкие гражданские и политические права. Предоставляя Польше право на самоопределение, декабристы не определили точно ее восточных границ. Многие считали, что это должна быть этническая граница, а значительная часть, литовских, белорусских и украинских земель, должна войти в состав России.

Внимательно наблюдая происходящие в Европе события, первые русские революционеры живо на них откликнулись. Итак, поддали они критике политике Наполеона по отношению к другим народам и одновременно отнеслись с большим уважением к тем народам, которые вступили в войну с французами о свою независимость.

С большим разочарованием приняли декабристы решения Венского конгресса, который перечеркнул все их надежды на укрепление в Европе настоящей свободы. Поэтому с большой радостью приняли народно-освободительные восстания в начале 20-х годов XIX века. Это свидетельствовало о том, что народы не отреклись от своего права на независимость и осмыслили, что свобода им нужна.

Выступая против всякого вмешательства во внутренние дела другого народа, декабристы разоблачали решения трактатов в Вероне и Любляне, разрешающие Австрии подавить неаполитанскую революцию, а Франции расправиться с революционной Испанией. Они утверждали, что всякий народ должен подчиняться собственному правительству. Декабристы утверждали, что Россия исполняет роль защитницы всех православных народов. Поэтому считали, что правительство предало русский народ, не спеша с помощью грецким восстанцам в их борьбе против Турции.

Оценивая позицию декабристов по отношению к народному вопросу, нужно подчеркнуть, что не всегда она была правильной, если рассмотрим решение этого вопроса во внутри России. Зато их отношение к народно-освободительным движениям в Европе было очень положительное.

<sup>78</sup> L. Bazyłow: *Historia Rosji*, Warszawa 1969, s. 247.

## R É S U M É

La situation politique de l'Europe au premier quart du XIX<sup>e</sup> siècle ainsi que le caractère multinational de l'État russe ont amené les décabristes à consacrer relativement beaucoup de leur attention à la question nationale. Avec la spéciale pénétrabilité considéraient-ils la manière de résoudre ce problème dans la nouvelle Russie à venir. Malgré quelques divergences des points de vue au sujet, elle prévalait l'opinion que toutes les nations qui, jusqu'ici, composaient l'empire russe, sauf la Pologne, devraient à l'avenir rester dans ses frontières. On devrait pourtant leur accorder de plus grands droits civiques et politiques. En accordant à la Pologne le droit à l'indépendance, on n'a pas pris d'attitude à l'égard de ses frontières orientales. La plus grande part des décabristes était d'avis que ce devraient être les frontières ethniques, à la délimitation desquelles la plupart des terres de Lituanie, de Biélorussie et d'Ukraine devait rester dans la Russie.

En tant qu'observateurs attentifs des événements qui se passaient en Europe, les premiers révolutionnaires russes réagissaient contre eux vivement. Ainsi, ils critiquaient Napoléon pour sa politique à l'égard d'autres nations. En mêmes temps ils s'exprimaient avec reconnaissance des nations qui luttait contre les Français pour leur indépendance.

Une grande déception ont provoquée parmi les décabristes les décisions du Congrès de Vienne qui avaient rayé leurs espérances de l'établissement d'une vraie liberté en Europe. C'est pourquoi ils ont reçu avec satisfaction les insurrections qui éclataient au commencement de la troisième dizaine d'ans du XIX<sup>e</sup> siècle. En effet elles signifiaient que les nations n'avaient pas résigné de leur droit à l'indépendance, et la chose plus importante, qu'elles avaient compris qu'elle leur revient de droit.

Opposé à toute l'ingérence aux affaires internes d'autre État, les décabristes condamnaient les résolutions des traités de Verona et de Lubljana qui avaient chargé l'Autriche d'étouffer la révolution de Naples et la France d'avoir une explication avec l'Espagne révolutionnaire. Ils affirmaient que chaque nation devrait être sujet à son propre gouvernement.

Les décabristes attribuaient à la Russie le rôle du défenseur et de la protectrice de toutes les nations orthodoxes. C'est pourquoi ils ont déclaré en tant que trahison le fait que le tsarisme n'avait pas accordé de l'aide aux insurgés grecques qui avaient lutté contre la Turquie.

En évaluant le point de vue des décabristes en question nationale on doit constater qu'il n'était pas toujours juste, surtout quand il s'agit des plans de sa solution dans la Russie même. Par contre leur attitude à l'égard des mouvements de libération nationale en Europe était très positive.